

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ**
(NR 44)
z dnia 9 maja 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisja do Spraw Unii Europejskiej (nr 44)

9 maja 2012 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Alicji Olechowskiej (PO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- informację o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag (COM(2012) 141, 143, 144, 146, 147, 148, 152, 153, 156, 157, 158, 160, 162),
- komisyjny projekt uchwały Sejmu RP – w trybie art. 148cc ust. 1 regulaminu Sejmu – zawierający uzasadnioną opinię w sprawie niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Rady w sprawie wykonywania prawa do podejmowania działań zbiorowych w kontekście swobody przedsiębiorczości i swobody świadczenia usług (COM(2012) 130 wersja ostateczna),
- projekt opinii Komisji w sprawie „Wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie egzekwowania dyrektywy 96/71/WE dotyczącej delegowania pracowników w ramach świadczenia usług (COM(2012) 131 wersja ostateczna)”,
- w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu „Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego unijny Kodeks celny (przekształcenie) (COM(2012) 64 wersja ostateczna)” i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,
- w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Sprawozdanie Komisji dla Rady i Parlamentu Europejskiego w sprawie stosowania przepisów dotyczących wzajemnej pomocy przy odzyskiwaniu wierzytelności dotyczących niektórych opłat, ceł, podatków i innych obciążeń w latach 2009-2010 (COM(2012) 58 wersja ostateczna)” i odnoszącej się do niego informacji o stanowisku RP,
- w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Zalecenie Rady mające na celu likwidację nadmiernego deficytu budżetowego na Węgrzech (COM(2012) 104 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,
- w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Zalecenie dotyczące decyzji Rady w sprawie zmiany decyzji 2011/734/UE skierowanej do Grecji celem wzmocnienia i pogłębienia nadzoru budżetowego oraz wezwania Grecji do zastosowania środków służących ograniczeniu deficytu

uznanych za niezbędne w celu likwidacji nadmiernego deficytu (COM(2012) 116 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu „Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ustanowienia programu »Kreatywna Europa« (COM(2011) 785 wersja ostateczna)” i odnoszącą się do niego informację o stanowisku RP,

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Zieloną Księgę: Restrukturyzacja i przewidywanie zmian: wnioski wynikające z ostatnich doświadczeń (COM(2012) 7 wersja ostateczna)” i odnoszącą się do niej informację o stanowisku RP,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Radosław Mleczek** podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Grażyna Henclewska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Monika Smoleń** podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Andrzej Parafianowicz** i **Mirosław Sekuła** podsekretarze stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Beata Błasiak-Nowak** doradca ekonomiczny w Najwyższej Izbie Kontroli, **Anna Czyżkowska** naczelnik wydziału Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Sylwia Czerwińska** główny specjalista w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, **Tadeusz Cymański**, **Janusz Wojciechowski**, **Tomasz Poręba** posłowie do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Joanna Kowalska**, **Agnieszka Maciejczak** – z sekretariatu Komisji w BAS; **Zofia Springer** – kierownik zespołu z BAS oraz **Marcin Fryźlewicz**, **Dorota Olejniczak**, **Jolanta Szymańczak**, **Zdzisław Włodkiewicz-Donimirski** – specjaliści z BAS; **Tomasz Jaroszyński** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Szanowni państwo, witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam kworum. Witam serdecznie wszystkich obecnych członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, posłów do Parlamentu Europejskiego, ministrów i towarzyszące im osoby oraz przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli.

Szanowni państwo, zanim zaczniemy, chcę zaproponować ograniczenia czasowe w wypowiedziach posłów na posiedzeniach Komisji celem usprawnienia naszej pracy. Czas wypowiedzi posła sprawozdawcy nie powinien przekraczać 5 minut, a posła w dyskusji 3 minut. Jednocześnie przewidziany byłby tryb dopytywania ograniczony do 1 minuty. Czy do tak sformułowanego trybu postępowania zgłaszają państwo posłowie uwagi? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zaproponowany tryb procedowania.

W związku z tym przechodzimy do przyjęcia porządku dziennego. Porządek obrad został państwu doręczony. Czy są uwagi do tak sformułowanego porządku obrad? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny.

Stwierdzam, że w związku z tym, że Biuro Analiz Sejmowych przekazało nam informację dotyczącą pkt VI i pkt VII dzisiejszego porządku obrad, informuję państwa, że te dokumenty zostały już przyjęte przez Radę UE. W związku z tym zwracam się do BAS z zapytaniem, czy jest zasadne, abyśmy dzisiaj omawiali pkt. VI i VII? Bardzo proszę BAS.

Specjalista z Biura Analiz Sejmowych Dorota Olejniczak:

Dziękuję. Dorota Olejniczak, BAS. W związku z przyjęciem przez Radę Ecofin obydwu dokumentów rozpatrywanie tych w trybie określonym w porządku dziennym jest bezprzedmiotowe. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa zgłasza jakieś uwagi odnośnie do przedstawionej propozycji BAS? Nie widzę zgłoszeń. W związku z tym uznaję porządek dzienny przekazany państwu z wyłączeniem pkt VI i pkt VII.

Przechodzimy do rozpoczęcia procedowania nad pkt I, czyli do informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty UE: COM 141, 143, 144, 146, 147, 148, 152, 153, 156, 157, 158, 160 i 162. Oczywiście są to dokumenty z roku 2012. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić uwagi, czy też zgodnie z wnioskiem prezydium możemy je przyjąć bez rozpatrywania przez Komisję? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia komisyjnego projektu uchwały Sejmu RP – w trybie art. 148cc ust. 1 regulaminu Sejmu – zawierającego uzasadnioną opinię w sprawie niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Rady w sprawie wykonywania prawa do podejmowania działań zbiorowych w kontekście swobody przedsiębiorczości i swobody świadczenia usług (COM(2012) 130 wersja ostateczna).

Proszę państwa, bardzo proszę o zaniechanie głośnych rozmów z mojej lewej strony na końcu sali. Bardzo proszę, jeżeli panowie mają ochotę tak głośno rozmawiać, to proszę wyjść na zewnątrz i porozumieć się w sposób odpowiedni. Dziękuję uprzejmie.

Przypominam, że na posiedzeniu w dniu 27 kwietnia Komisja przeprowadziła dyskusję, w wyniku której przyjęła opinię, zgodnie z którą wyżej wymieniony projekt uznała za niezgodny z zasadą pomocniczości. Projekt został doręczony państwu posłom w poniedziałek drogą elektroniczną. Proponuję, abyśmy teraz przyjęli projekt uchwały Sejmu w tej sprawie. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia uchwały Sejmu? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła projekt uchwały Sejmu RP zawierający uzasadnioną opinię w sprawie niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Rady w sprawie wykonywania prawa do podejmowania działań zbiorowych w kontekście swobody przedsiębiorczości i swobody świadczenia usług (COM(2012) 130 wersja ostateczna).

Pozostaje nam wybór posła upoważnionego do reprezentowania stanowiska Komisji w pracach nad projektem uchwały. Chciałabym zaproponować posła Grzegorza Tobiszowskiego. Czy jest poseł Tobiszowski? Jest obecny. Czy jest sprzeciw? Czy pan poseł się zgadza?

Poseł Grzegorz Tobiszowski (PiS):

Tak.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Stwierdzam, że Komisja upoważniła pana posła Grzegorza Tobiszowskiego do reprezentowania stanowiska Komisji. Jednocześnie informuję, że pierwsze czytanie projektu uchwały odbędzie się na posiedzeniu Komisji w dniu 10 maja 2012 roku o godzinie 12.00. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia projektu opinii Komisji w sprawie „Wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie egzekwowania dyrektywy 96/71/WE dotyczącej delegowania pracowników w ramach świadczenia usług (COM(2012) 131 wersja ostateczna)”. Przypominam państwu, że na posiedzeniu w dniu 27 kwietnia br. Komisja przeprowadziła dyskusję w powyższej sprawie. Poseł sprawozdawca Grzegorz Tobiszowski zobowiązał się do przygotowania projektu opinii Komisji w sprawie projektu dyrektywy. Projekt opinii został państwu doręczony. Proszę w takim razie pana posła sprawozdawcę Grzegorza Tobiszowskiego o przedstawienie projektu. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Grzegorz Tobiszowski (PiS):

Projekt opinii został państwu doręczony, co prawda krótko przed posiedzeniem, składa się z trzech punktów, nie jest zbyt obszerny. Nie będę go referował, tylko zachęcałbym do skoncentrowania się na punkcie drugim, bo on jest najistotniejszy. Zależało mi na zaprezentowaniu w tej opinii tego, co BAS ujęło w swej opinii, jak również krytycznych uwag co do dyrektywy, które przedłożył w swojej opinii przedstawiciel rządu. W tej propozycji przedkładam państwu. Drugi punkt moim zdaniem w tej opinii jest kluczowy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Kto z państwa jest za przyjęciem opinii zaproponowanej w brzmieniu przedstawionym państwu. Sekretariat Komisji dostarczył państwu ten projekt.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej opinii w zaproponowanym brzmieniu? (19) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że Komisja przyjęła powyższą opinię. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III.

Proszę państwa, przechodzimy do pkt IV, czyli do rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu „Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego unijny Kodeks celny (przekształcenie) (COM(2012) 64 wersja ostateczna)” i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Andrzeja Parafianowicza, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów. Bardzo proszę o wprowadzenie do tego tematu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Andrzej Parafianowicz:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Jeśli pani przewodnicząca pozwoli, poprosiłbym pana dyrektora Michalaka o zwięzłe przedstawienie założeń projektu.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Bardzo proszę. Może momencik, bo widzę, że rozliczne sprawy są załatwiane na sali. Panowie, czy możecie wyjść na rozmowy na zewnątrz? Dziękuję bardzo. Bardzo proszę pana dyrektora o przedstawienie tematu.

Dyrektor Departamentu Polityki Celnej MF Tomasz Michalak:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, projekt unijnego Kodeksu celnego jest pewnym odwzorowaniem współcześnie dokumentu, który już został przyjęty przez UE, w tym przez Polskę, dokumentu nazywanego zmodernizowany Kodeks celny. Wówczas Sejm i Senat przyjęły do niego stanowisko. W tej chwili ten dokument, który przedkładamy, unijny Kodeks celny, jest tekstem ujednoczonym z poprawkami wynikającymi z trzech powodów: dostosowania do Traktatu z Lizbony, korekt mających charakter redakcyjny, uporządkowania oraz kilku drobnych zmian o charakterze merytorycznym. Projekt dzisiaj przedkładany i stanowisko do tego dokumentu zawierają również zmiany ze względu na Traktat z Lizbony trybu przyjmowania aktów wprowadzających, czyli aktów delegowanych i aktów wykonawczych. I to tak naprawdę stanowi główna treść tego dokumentu.

Wejście zmodernizowanego Kodeksu celnego musiało być przesunięte w czasie z czerwca 2013 roku ze względu i na Traktat Lizboński, i konieczność inwestycji, które muszą być poczynione po stronie państw członkowskich, Komisji i przedsiębiorców, jeśli chodzi o systemy informatyczne. I nie dało się tego zrobić w tak krótkim czasie, stąd też unijny Kodeks celny proponuje przesunięcie daty wejścia w życie odpowiednio w 2015 i w końcu 2020 r.

Jeśli chodzi o stanowisko strony polskiej, stanowisko rządu, to przedkładamy stanowisko o charakterze ramowym ze względu na to, że ten dokument nie był jeszcze przedmiotem szczegółowych obrad na poziomie Rady. Zwracamy uwagę w naszym stanowisku, że jakkolwiek cały projekt jest godny poparcia i rząd nie ma z tym dokumentem problemu, natomiast podział zaproponowany przez Komisję na akty delegowane i wykonawcze przesunął, naszym zdaniem, zbyt mocno kompetencje w stronę Komisji Europejskiej. Stąd też w stanowisku polskim, w stanowisku rządu zwróciliśmy uwagę, żeby te propozycje zmienić.

Chcemy zwrócić szczególną uwagę na te dokumenty, te wprowadzające akty wykonawcze i delegowane, które będą dotyczyły granicy lądowej, granicy zewnętrznej, za którą odpowiedzialna jest Polska, oraz małych i średnich przedsiębiorstw.

Drodzy państwo, ten akt wygląda w ten sposób: to jest obszerny dokument. Natomiast zawarte do niego uwagi tylko w postaci tabelarycznej to jest około 60 stron przeróżnych uwag. To spowodowało, że wystąpiliśmy o nieznaczne wydłużenie czasu na opracowanie stanowiska rządu, tak abyśmy mogli dogłębnie przejrzeć ten obszerny akt i w sposób rzetelny i odpowiedzialny przedstawić państwu nasze stanowisko. Dodatkowo naszą trudnością w przedstawieniu niezwłocznie naszego stanowiska było to, że dokument nie był nigdy wcześniej prezentowany ekspertom ani w trybie roboczym, ani w trybie oficjalnym, co utrudniało nam pracę wcześniejszą nad tym tekstem i wcześniejsze przygotowanie stanowiska rządu.

Kończąc zatem przedkładanie stanowiska, wydaje się, że po tych naszych dogłębnych analizach stanowisko rządu jest popierające dokument, ale zwracające bardzo mocno uwagę na proporcje między aktami delegowanymi i wykonawczymi. I z naszym zastrzeżeniem, że jest zbyt dużo aktów delegowanych przypisanych bezpośrednio Komisji Europejskiej. Przesuwa kompetencje na rzecz instytucji europejskich. Szczególnie uwzględnienie spraw granicy lądowej oraz małych i średnich przedsiębiorców leży w interesie Polski. Stąd też takie, a nie inne stanowisko rządu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Edward Siarka. Bardzo proszę, panie pośle, o zabranie głosu.

Poseł Edward Siarka (SP):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Rozporządzenie PE i Rady ustanawiające unijny Kodeks celny tak naprawdę, jak powiedział już tutaj pan minister, to wniosek o wprowadzenie zmian do rozporządzenia nr 450/2008, które weszło w życie w czerwcu 2008 r. Dokument ten jednak nie jest stosowany, bo nie weszły w życie przepisy wykonawcze, które miały być wprowadzone wraz z tym dokumentem.

Wysoka Komisjo, omawiany wniosek dotyczy wprowadzenia zmian do rozporządzenia o zmodernizowanym Kodeksie celnym i Komisja uznała, że należy przesunąć termin wdrożenia zmodernizowanego Kodeksu celnego na czerwiec 2013 r., aby zbudować między innymi nowy system informatyczny, dostosować ten Kodeks do traktatu, uwzględnić w omawianym rozporządzeniu inne drobniejsze zmiany.

Mogę powiedzieć tak. Analiza tego dokumentu wskazuje, że mamy do czynienia z bardzo trudnym tematem i w wielu miejscach, tak jak tutaj pan dyrektor zauważył, może nie wyostrzył tego tematu, ale tak na dobrą sprawę z kontrowersyjnymi rozwiązaniami, które wywołają daleko idące skutki dla wymiany towarowej w całej Europie, w tym również dla Polski.

Projekt rozporządzenia unijnego Kodeksu celnego, można powiedzieć, że zmieni właściwie funkcjonowanie celnictwa, gdyby w tej formie wszedł w życie. Przypomnę tylko, że jeśli idzie o politykę celną, to jest to wyłączna kompetencja UE. Problem jednak jest w tym, jak zauważono w opinii BAS, że celem rozporządzenia jest nie tylko przekształcenie zmodernizowanego Kodeksu celnego w unijny Kodeks celny, ale że wprowadzono w nim sporo zmian, nie tylko redakcyjnych, ale merytorycznych. Łącznie jest to 59 nowych zmian, jak BAS wylicza.

Przyjęto zasadę niedyskutowania nad tymi nowymi zmianami. Przyjęto zasadę znaną z praktyki unijnej nieotwierania puszkę Pandory, jak to określono. I też oznacza to, jak pan dyrektor powiedział, że wprowadzenie w tej formie tego dokumentu oznaczałoby przekazanie szeregu kompetencji Komisji Europejskiej, czyli *de facto* przesunięcie tego punktu ciężkości z aktów wykonawczych na przepisy delegowane.

Chciałbym zwrócić uwagę, jeśli chodzi o stanowisko rządu, z którym generalnie się zgadzam i przygotowałem w tej sprawie opinię, że problem polega na tym, że rząd nie dotrzymał terminu przekazania Sejmowi swojego stanowiska. Termin wyrażenia opinii przez Komisję minął zgodnie z ustawą kooperacyjną 9 kwietnia 2012. My to stanowisko otrzymaliśmy po tym terminie. W tej sytuacji ewentualna opinia Komisji do

Spraw Unii Europejskiej nie może być wyrażona w trybie ustawowym, tylko w trybie regulaminowym i też w tym trybie tę opinię przygotowałem.

Należy stwierdzić, że w swojej opinii rząd stoi na stanowisku, że przepisy unijnego Kodeksu celnego powinny być doprecyzowane w formie aktów wykonawczych, ponieważ istnieje obawa, że Komisja Europejska nie weźmie pod uwagę wielu elementów specyficznych dla naszego obrotu towarowego. Generalnie z tym stanowiskiem rządu się zgadzam.

Państwo otrzymali opinię do tego projektu przygotowaną przeze mnie, która brzmi następująco: „1. Mając na uwadze fakt, że rozporządzenie PE i Rady (WE) nr 450/2008 z dnia 23 kwietnia 2008 roku ustanawiające wspólnotowy kodeks celny, mimo wejścia w życie, nie jest stosowane, uważa za konieczne kontynuowanie prac nad projektem unijnego Kodeksu celnego.

2. Komisja popiera projekt stanowiska rządu RP zmierzający do tego, by przepisy, które określają prawa i obowiązki przedsiębiorców i administracji celnych oraz te, które w znacznym stopniu określają zasady funkcjonowania danej instytucji prawa celnego, były wprowadzane w trybie aktów wykonawczych. Projekt rozporządzenia w obecnym kształcie, zawierający przepisy przekazujące uprawnienia dla Komisji Europejskiej do przyjęcia aktów delegowanych, może zmienić funkcjonowanie celnictwa i spowodować poważne skutki dla Polski – przede wszystkim dla przedsiębiorców i administracji celnych”. To na przykład oznaczałoby przebudowę całych systemów informatycznych przez samych eksporterów czy importerów.

„3. Stwierdza, że projekt stanowiska rządu RP w sprawie projektu rozporządzenia wpłynął do Komisji po terminie przewidzianym zgodnie z art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem RP w UE (Dz. U. Nr 213, poz. 1395) i uniemożliwił Komisji przyjęcie opinii w trybie ustawowym. Komisja wnosi, aby szczególnie tak ważne dokumenty, istotne dla funkcjonowania polskiej gospodarki, były przekazywane do Komisji zgodnie z terminami przewidzianymi w obowiązującej ustawie, tak aby umożliwić Komisji zajęcie niezwłocznie stanowiska w danej kwestii”. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Otwieram dyskusję. Czy ktoś chce się wypowiedzieć w sprawie tego dokumentu? Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu MF Tomasz Michalak:

Ja raz jeszcze chciałem prosić o zrozumienie, jeśli chodzi o termin przedstawienia tego dokumentu. On rzeczywiście, jak sam pan poseł zauważył, jest niezwykle trudny, złożony i obszerny. Nie wspominałem we wcześniejszej wypowiedzi, że mimo tak krótkiego terminu postaraliśmy się jeszcze o przeprowadzenie konsultacji społecznych z radą konsultacyjną służb celnych, co dodatkowo wymagało jeszcze kilku dni. To przesunięcie było naprawdę niezbyt duże, biorąc pod uwagę taki zakres aktu. Rozumiemy, że zgodnie z procedurą powinno być wcześniej, ale naprawdę dokładając należytej staranności, i tak staraliśmy się niezwłocznie i jak najszybciej opracować rząd. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, czy w takim razie jest pan za podtrzymaniem głosowania nad tym projektem?

Poseł Edward Siarka (SP):

To znaczy, możemy nie głosować, jeżeli jest konsensus. Bo właściwie ta opinia jest zbieżna z opinią rządu. Wzmacniamy stanowisko rządu. Nie ma w tej opinii nic sprzecznego, według mnie, ze stanowiskiem rządu. W każdym razie nie słyszałem, żeby pan dyrektor czy pan minister to podnosili.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę zgłoszeń. W związku z tym możemy uznać, że projekt opinii pana posła Edwarda Siarki możemy przyjąć przez aklamację. Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję. W takim razie przyjęliśmy pana opinię.

Komisja przyjęła powyższą opinię w sprawie „Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego unijny Kodeks celny (przekształcenie) (COM(2012) 64 wersja ostateczna)”. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt IV.

Przechodzimy do pkt V, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Sprawozdania Komisji dla Rady i Parlamentu Europejskiego w sprawie stosowania przepisów dotyczących wzajemnej pomocy przy odzyskiwaniu wierzytelności dotyczących niektórych opłat, ceł, podatków i innych obciążeń w latach 2009-2010 (COM(2012) 58 wersja ostateczna)” i odnoszącej się do niego informacji o stanowisku RP. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Andrzeja Parafianowicza, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów. Bardzo proszę o wprowadzenie do tego tematu.

Podsekretarz stanu w MF Andrzej Parafianowicz:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Omawiany dokument ma charakter informacyjny i zawiera zbiorcze statystyki i analizę realizacji przez państwa członkowskie UE wniosków dotyczących wzajemnej pomocy przy odzyskiwaniu wierzytelności. Statystyki przedstawione przez państwa członkowskie świadczą o wzrastającej liczbie wniosków o udzielenie im tej pomocy na podstawie przepisów UE, a nie w oparciu o porozumienia dwustronne pomiędzy krajami.

W okresie objętym sprawozdaniem główną część wniosków stanowiły wnioski dotyczące wierzytelności związanych z podatkami od dochodu i kapitału oraz wierzytelności związane z podatkiem VAT i wynosiły odpowiednio 44 i 26 proc. w roku 2010. Zauważono tendencję, że wzrasta wysokość odzyskiwanych kwot przy jednoczesnym spadku kwot, których dotyczą te wnioski. Ze statystyk wynika, że 90 proc. kwot odzyskiwanych w poszczególnych latach dotyczy wniosków złożonych nie wcześniej niż trzy lata. Rząd przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Komisji Europejskiej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Wojciech Saługa. Proszę o pana posła zabranie głosu.

Poseł Wojciech Saługa (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Tak jak powiedział pan minister, dokument ma charakter informacyjny, trochę kierunkowy. Od pierwszego stycznia 2012 r. obowiązują nowe przepisy i myślę, że powinniśmy poczekać na kolejny taki dokument, kolejne sprawozdanie, by móc wyciągać wnioski na przyszłość. Opiniuję ten dokument pozytywnie, zgodnie ze stanowiskiem rządu.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś chce się wypowiedzieć w sprawie tego dokumentu? Nie słyszę. W związku z tym stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła „Sprawozdanie Komisji dla Rady i Parlamentu Europejskiego w sprawie stosowania przepisów dotyczących wzajemnej pomocy przy odzyskiwaniu wierzytelności dotyczących niektórych opłat, ceł, podatków i innych obciążeń w latach 2009-2010 (COM(2012) 58 wersja ostateczna)” i odnoszące się do niego stanowisko rządu i postanowiła nie zgłaszać uwag. Na tym zamykam rozpatrzenie pkt V.

Pkt VI został z naszego porządku wykluczony. Pkt VII również, ale pojawiają się wnioski dotyczące pkt VII. Bardzo proszę, pan poseł Naimski chciałby zabrać głos. Proszę uprzejmie, pani pośle.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, przepraszam bardzo, że zakłócam przyspieszony porządek rzeczy, ale chciałem wrócić przy okazji pkt VII, który miałem referować, który został zdjęty z powodu, że tak powiem, merytorycznej bezzasadności omawiania czegoś, co już się stało. Otóż chciałem państwu powiedzieć, Wysokiej Komisji, a także będzie to w protokole, że chcę oprotestować tryb działania, można powiedzieć, Rzeczypospolitej Polskiej w tej sprawie. Dlatego że nie może być tak, że 9 marca 2012 r. Komisja Europejska przyjmuje zalecenie dla Rady, Rada zbiera się cztery dni później,

13 marca, i podejmuje wiążącą decyzję, skądinąd bardzo trudną, która wiąże rząd grecki, Republikę Grecką.

My jesteśmy w sytuacji takiej, że 30 marca – co oczywiście mogło być 10 marca, ale też by nie rozwiązało problemu – zgodnie z ustawą, która obowiązuje, zwracamy się do Rady Ministrów o przesłanie tego dokumentu do zaopiniowania. Rząd ma 14 dni. Tak czy owak byłoby to po podjęciu decyzji przez Radę.

Nie wiem, czy państwo się ze mną zgodzą, czy nie, ale ja po prostu uważam, że to jest tryb absurdalny, który faktycznie ten zapis naszej ustawy o relacjach między Sejmem i rządem wyklucza możliwość opiniowania przez Sejm RP tego typu dokumentów. To jest uwaga ogólna, formalna, zmierzająca do tego, żebyśmy się nad tym głębiej zastanowili i być może wystąpili z nowelizacją tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Chciałabym prosić BAS o zabranie głosu w tej sprawie.

Specjalista z BAS Marcin Fryźlewicz:

Marcin Fryźlewicz, BAS. Jak rozumiem, sprawa dotyczy tego, jakie są możliwości działania, tak?

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Tak, proszę pana. Dotyczy tego, że z powodów formalnych Sejm jest ubezwłasnowolniony w kwestii wyrażania swoich opinii w ważnych sprawach przyjmowania decyzji przez Radę UE.

Specjalista z BAS Marcin Fryźlewicz:

Panie pośle, Wysoka Komisjo, my możemy jedynie stwierdzić, że z punktu widzenia ustawy, tak jak powiedzieliśmy, sprawa jest niemożliwa do rozpatrzenia przez Komisję w trybie art. 8 ust. 2 ustawy, natomiast, jak rozumiem, jest możliwość wystąpienia Komisji z dezyderatem do rządu w sprawie wystąpienia do organów UE z protestem wobec tak pośpiesznego przyjmowania decyzji w tak istotnych kwestiach. Natomiast jest to, jak rozumiem, jedynie decyzja polityczna, którą szanowna Komisja musi rozpatrzyć i zdecydować, czy na taki krok chce się zdecydować. Jest to więc kwestia uznaniowa, jak Komisja do Spraw Unii Europejskiej w tej sytuacji postąpi. Natomiast nie ma przeszkód, aby taki projekt został przyjęty. Chciałem tylko jedną rzecz dodać, że z formalnego punktu widzenia to i tak nie będzie miało wpływu na procedurę w Radzie, która już została dokonana. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, panie pośle Naimski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

W takim razie, w trybie dyskusji, są w tej sprawie dwie kwestie. Po pierwsze, jak rozumiem, możemy się zwrócić z dezyderatem do rządu, by oprotestował pośpieszny tryb przyjmowania tego typu decyzji przez Radę UE, i to jest rzecz pierwsza. Dziękuję za podsumienie tej możliwości. I proszę Wysoką Komisję o ustosunkowanie się do tego wniosku, który przedstawiam w takiej formie.

Ale jest rzecz druga, bardziej fundamentalna, mianowicie zapisy naszej ustawy, którą się bez przerwy posługujemy, reguluje relacje między rządem i Sejmem, są tego typu, że faktycznie rzecz biorąc w wielu przypadkach uniemożliwiają realną współpracę między Sejmem a rządem, z powodu terminów, z powodu trybu. Mówiąc krótko, wielokrotnie natykamy się na sytuację, kiedy ze względów formalnych Komisja do Spraw Unii Europejskiej w Sejmie jest w stanie powiedzieć, że już jest po wszystkim i w zasadzie nie ma o czym dyskutować. Otóż to jest po prostu, moim zdaniem, niedopuszczalna sytuacja i prawdopodobnie, żeby tego uniknąć czy utrudnić tego typu historie, należałoby postępować drogą nowelizacji ustawy. To jest poważniejsza sprawa i, jak rozumiem, Komisja do Spraw Unii Europejskiej mogłaby w takiej sprawie zająć stanowisko. To jest rzecz bardziej ogólna i rozłączna od dokumentu 116. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Bardzo dziękuję, panie pośle, za pana wnikliwe uwagi. Proponuję, żeby pan skierował wniosek do prezydium Komisji o rozpatrzenie pana spostrzeżeń, pana wniosku i propozycji. Prezydium na pewno sprawą się zajmie. Biorąc pod uwagę interpretację BAS, uznajemy, że pana spostrzeżenia są zasadne. Dziękuję bardzo.

Powracamy do ustalonego wcześniej porządku, gdyż w tej chwili zrobiliśmy wyjątek poza przyjętym porządkiem, ze względu na uwagi pana posła Naimskiego odnośnie do pkt VII.

Przechodzimy do pkt VIII, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu „Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ustanowienia programu »Kreatywna Europa« (COM(2011) 785 wersja ostateczna)” i odnoszącej się do niego informacji o stanowisku RP. Rząd jest reprezentowany przez panią minister Monikę Smoleń, podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Bardzo proszę o wprowadzenie do tego tematu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Monika Smoleń:

Bardzo dziękuję, szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, panie i panowie posłowie, chcę zaprezentować Wysokiej Komisji uzupełnione stanowisko rządu do dokumentu „Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ustanowienia programu »Kreatywna Europa«”. Przypomnę tylko, że pierwsze stanowisko rządu do tego dokumentu zostało wypracowane jeszcze podczas polskiej prezydencji. Było stosunkowo ogólne, dlatego teraz zaistniała konieczność uzupełnienia go. Pierwsze stanowisko prezentowaliśmy 25 stycznia.

Chciałabym przypomnieć, że omawiany projekt przewiduje utworzenie nowego programu „Kreatywna Europa” na lata 2014-2020, który będzie łączył odrębne dotąd programy „Kultura”, „Media” i „Media Mundus” i który będzie zawierał nowy międzysektorowy instrument mający na celu ułatwienie sektorowi kultury dostępu do odpowiednich środków finansowych.

Program będzie miał dwa podstawowe cele. Pierwszy to zwiększenie konkurencyjności w sektorze kultury i sektorze kreatywnym, drugi to ochrona i promowanie różnorodności kulturowej i językowej Europy. Program powstaje jako kontynuacja czy przedłużenie strategii Europa 2020, w której mówi się o tym, że sektor kreatywny i kulturalny ma duże znaczenie dla gospodarki UE, jako że już dzisiaj jest sektorem, którego wkład w udział europejskiego PKB wynosi około 4,5 proc.

Polska popiera kontynuowanie programów „Kultura”, „Media” i „Media Mundus” w formie odrębnych komponentów w ramach programu „Kreatywna Europa”, tak że cieszymy się z tego podejścia, że pomimo utworzenia odrębnego programu zachowane będą odrębne komponenty oraz utworzony zostanie międzysektorowy instrument finansowy, który będzie ułatwiał sektorom kultury i kreatywnemu dostęp do większych środków finansowych. Uważamy bowiem, że konieczne jest tworzenie programu, który będzie prosty, lepiej dostosowany do potrzeb sektora i poszerzony o wspomniany przeze mnie mechanizm finansowy. Przypomnę tylko, że polskie podmioty od samego początku bardzo aktywnie biorą udział i korzystają z obecnych programów, czyli zarówno programu „Kultura”, jak i programu „Media”.

Według szacunków Komisji Europejskiej program „Kreatywna Europa” ma wpłynąć na wzmocnienie współpracy kulturalnej, wspieranie różnorodności kulturowej i zwiększenie konkurencyjności sektora kreatywnego.

Całkowity budżet programu wynosi 1.800 mld. euro. Jest to zatem wzrost o 37 proc. w stosunku do obecnych nakładów finansowych na funkcjonujące programy. Oczywiście bardzo cieszy nas taki proponowany wzrost budżetu.

Bardzo pozytywnie oceniamy także proponowane w programie otwarcie na kraje europejskiej polityki sąsiedztwa, w tym na kraje partnerstwa wschodniego, o co w sposób szczególny postulowała polska prezydencja. Mówiliśmy o tej sprawie, czyli o rozszerzeniu programu na kraje partnerstwa wschodniego, zarówno podczas konferencji „Wschodni wymiar mobilności”, jak i konferencji, które realizowane były w ramach polskiej

prezydencji. Popieramy także planowane wprowadzenie i zastosowanie w ramach wszystkich komponentów programu mechanizmów, które pozwolą chronić i promować europejską różnorodność kulturową poprzez zapewnienie bardziej wyrównanych szans w europejskim sektorze kultury i sektorze kreatywnym, uwzględniając sytuację państw o niższej wydajności produkcyjnej czy mniejszym obszarze geograficznym czy językowym. Jednocześnie popieramy konkretne zapisy, takie aby obydwa cele, o których mówiłam, były celami zrównoważonymi, a więc równo traktowane zarówno kwestie dotyczące wzrostu konkurencyjności, jak i różnorodności. Chciałabym też powiedzieć, że wiele z tych spraw, o których mówię, polskich postulatów, zostało już uwzględnionych w kompromisowej wersji prezydencji duńskiej, która będzie przyjęta podczas posiedzenia Rady w dniu 10 maja.

Zależy nam także na zapewnieniu, by z programu mogły korzystać... Powiem inaczej – przywiązujemy wagę do klarowności zapisów użytych terminów jak i celów sformułowań. Chcemy, aby język rozporządzenia był prosty, klarowny i aby wszystkie zainteresowane strony miały jasność, jakiego rodzaju działania będą finansowane. Także naszym postulatem jest to, aby wzmocnić rolę państw członkowskich we wdrażaniu programu. Ponieważ zapisy rozporządzenia są dość ogólne, uważamy, że za konieczne wzmocnienie procedur komitologicznych w stosunku zwłaszcza do planów rocznych i podręcznika programowego i też mogę już powiedzieć, że ten postulat, o którym mówię, został przyjęty czy zaakceptowany w wersji kompromisowej, która ma być przyjęta na Radzie.

Postulujemy ponadto realistyczne i elastyczne sformułowanie zapisów dotyczących tworzenia wspólnych punktów kontaktowych, czyli Creative Europe Desks, które mają połączyć działające dzisiaj oddzielnie punkty kontaktowe ds. kultury i mediadesków. Zabiegamy także, aby zapisy dotyczące działalności tych punktów były współmierne do finansowania przeznaczonego na ich funkcjonowanie.

Tak jak powiedziałam, bardzo aktywnie uczestniczyliśmy w negocjacjach nad kształtem programu. Natomiast jeśli chodzi o stanowisko do rozporządzenia, to tak jak powiedziałam na początku, jest ono pozytywne. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję, pani minister. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Jarosław Sellin. Bardzo proszę, panie pośle, o zabranie głosu.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Szanowni państwo, jeszcze pięć lat temu w czasie prezydencji niemieckiej w UE posługiwano się na specjalnym spotkaniu w Berlinie, dotyczącym przemysłów kultury, właśnie pojęciem przemysły kultury. Jeśli chodzi o ten sektor w krajach UE, postulowano, żeby ujednoczyć terminologię, co to znaczy przemysły kultury. Przedstawiono również bardzo ciekawe informacje na ten temat. Mianowicie minister brytyjski zwrócił uwagę, że przemysły kultury, tak jak oni rozumieją to pojęcie, tworzą 10 proc. PKB Wielkiej Brytanii. Minister niemiecki poinformował, że w przemyśle kultury pracuje w Niemczech więcej osób niż w koncernach samochodowych, mimo że Niemcy kojarzymy przede wszystkim z produkcją samochodów.

W Polsce też mamy problem z tym pojęciem. Nie wiemy dokładnie, jakie sfery działalności przypisać do tego pojęcia przemysły kultury, ale na przykład w sektorze mediów, wszystkich i tradycyjnych – prasa, radio, telewizja – i nowych internetowych, wedle moich wyliczeń pracuje w Polsce około 150 tys. osób, co oznacza, że to jest więcej niż w górnictwie czy w PKP, czym zajmujemy się jako państwo intensywnie, a w tym obszarze po prostu więcej obywateli polskich pracuje i utrzymuje swoje rodziny.

Mówię o tym, dlatego że w tym dokumencie, który pani minister przedstawiła, funkcjonuje już nowe pojęcie. Nie ma już pojęcia przemysły kultury, tylko jest pojęcie przedsiębiorstwa kultury i branży twórczej PKT. To jest nowe pojęcie, które być może zastąpiło pojęcie przemysły kultury i definiuje się to pojęcie, że obejmuje ono takie sfery działania, jak: reklama, film i wideo, architektura, archiwa, biblioteki, muzyka, rynek sztuki i antyków, sztuki performatywne, gry komputerowe i wideo, rynek wydawniczy,

rzemiosło, oprogramowanie, wzornictwo, radio i telewizja, projektowanie mody. A więc jest to obszar niezwykle szeroki.

Pani minister podała tutaj informację na podstawie tego dokumentu, że szacuje się, że w tych sferach, które przed chwilą wymieniałem, w całej Europie średnio pracuje niecałe 4 proc. Europejczyków, a PKB wytwarzane przez te wszystkie sektory, które wymieniałem, to 4,5 proc. PKB. Nie wiem wszakże, na jakiej podstawie można to wyliczyć, bo to jest bardzo szeroki obszar, który przed chwilą wymieniałem i nie wiem, czy poszczególne kraje... Mam też w związku z tym pytanie pierwsze. Czy Polska rzeczywiście do tej statystyki ogólnej, europejskiej dołożyła swoje informacje i jak wygląda siła robocza w Polsce w tych sektorach, które przed chwilą wymieniałem, i jak wygląda PKB produkowane w Polsce w tych sektorach?

Budżet przewidziany na ten program, 1800 mld. euro, jest budżetem poważnym. To jest kolejny dokument, który rozpatrujemy w tej perspektywie budżetowej 2014-2020, który ma nadzieję mieć taki budżet, bo przecież to jeszcze nie jest pewne, czy on taki będzie. Bo budżet generalny na lata 2014-2020 przecież jeszcze nie jest ustalony, ale taka jest aspiracja Komisji Europejskiej, żeby ten budżet był w takiej wysokości. Mówimy więc o poważnym programie, poważnie budżetowanym, rzeczywiście przewyższającym te trzy programy dotychczasowe, które są skomasowane w tym programie o co najmniej jedną trzecią.

Zwracam też uwagę na to, że w ramach tego 1800 mld. euro ponad połowa środków ma być przeznaczona na sektor audiowizualny, a tylko 30 proc. na kulturalny. Nie wiem, czy to są właściwe proporcje, ale taka jest propozycja w tym dokumencie. Sektor audiowizualny mimo wszystko wydaje mi się, że lepiej sobie radzi bez pomocy publicznej, środków publicznych niż sektor kulturalny, tymczasem przewiduje się tutaj ponad połowę środków na sektor audiowizualny. Ale nawiasem mówiąc, tu trochę prztyczek do polityki obecnej koalicji rządzącej w Polsce, może to i dobrze, dlatego że bardzo mocno podkreśla się w tym dokumencie, że ten program „Kreatywna Europa” ma przede wszystkim wzmacniać małe i średnie przedsiębiorstwa funkcjonujące w tym sektorze, również w sektorze audiowizualnym. A w sytuacji, kiedy się mocujemy z takim problemem, jak utrzymywanie niestety potężnego triopolu medialnego w sferze telewizyjnej w Polsce przez ostatnie decyzje organu konstytucyjnego, w którym wszak ludzie związani z koalicją rządzącą mają dominujący wpływ, to może rzeczywiście do tego programu będzie można sięgnąć, żeby wzmocnić mniejsze i średnie przedsiębiorstwa w sektorze telewizyjnym i przełamać ten triopol medialny, który jest tak chroniony przez obecną władzę.

Pytanie mam takie, czy jest jakaś nasza własna interpretacja, jeśli chodzi o cele tego programu? Co oznacza wspieranie wyznaczonych transnarodowych celów w sektorze europejskiego sektora kultury i sektora kreatywnego, właśnie w funkcjonowaniu transnarodowym? Co to znaczy propagowanie transnarodowego obiegu dzieł kultury i pracy twórczej? Co to znaczy wspieranie transnarodowej współpracy politycznej, zorientowanej na rozwój innowacji w tym sektorze?

Mam też pytanie dotyczące konsultacji społecznych związanych z tym dokumentem. W opinii BAS znalazłem taki postulat czy opinię, być może to już jest zrealizowane, że ten projekt wymaga konsultacji z Komitetem Regionów i Komitetem Ekonomiczno-Społecznym. Wydaje mi się, że ten dokument powinien być skonsultowany przede wszystkim z organizacjami twórczymi i mam pytanie, czy takie konsultacje się odbyły?

I wreszcie ten problem, z którym się mocujemy właściwie bez ustanku, mianowicie, że mówimy o tym dokumencie już po czasie. Termin ewentualnego zgłoszenia opinii o niezgodności tego projektu z zasadą pomocniczości minął w lutym, więc ewentualnie tego typu zastrzeżenie zgłoszone już być nie może, aczkolwiek nie widzę też powodu, żeby zgłaszać takie zastrzeżenie. Natomiast chcę zapytać, w związku z tym, że opinie rządu i BAS do tego dokumentu są z końca ubiegłego roku i zaznaczono tutaj, że ten projekt nie spotkał się z zastrzeżeniem co do zasady pomocniczości w żadnym kraju UE jak dotąd, to jednak minęło pięć miesięcy i mam pytanie, czy jakiś parlament narodowy jednak takie zastrzeżenie w UE zgłosił. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chce zabrać głos w dyskusji? Bardzo proszę, pani minister Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja może kilka uwag natury ogólnej i chciałam się odnieść do terminu, który przytoczył pan poseł Jarosław Sellin, a mianowicie o przemysłach kultury, i zadać w związku z tym pytanie rządowi. Również chciałabym zapytać o perspektywy czy o sytuację związaną z ewentualnym naruszeniem zasady pomocniczości i uzasadnić to. Chociaż w ciągu ostatnich lat wydawało się, że Polska stosunkowo łagodnie przechodzi przez kryzys, nie ma przecież wątpliwości, że komercyjny polski, narodowy sektor dóbr kultury, usługi kulturalne, mają gorsze warunki rozwoju. Pomimo sporej podaży tych usług wydaje się, że popyt na te usługi słabnie i powodem nie jest poziom rozwoju społecznego, tylko po prostu fakt, że nawet jeśli kryzys przebiega łagodnie w kraju należącym do uboższych w UE, po prostu priorytety w wydatkach ponoszonych przez społeczeństwo dotyczą przede wszystkim spraw podstawowych, bytowych, zapewnienia fizycznej egzystencji ludności.

Stąd pytanie, czy przy takim wsparciu i zwłaszcza pozycji transnarodowej *de facto* nie będzie to oznaczało zwiększonej konkurencyjności, większych możliwości tych przedsięwzięć funkcjonujących w sektorze kultury, które nie są przedsięwzięciami polskimi narodowymi. Mamy przecież do czynienia z likwidacją tak znakomitej i wydawałoby się mającej taką międzynarodową renomę jednostki jak Opera Kameralna. To daję państwu pod rozwagę. Czy tego typu stanowisko właśnie rozważające konieczność zastosowania naruszenia zasady pomocniczości, nie byłoby rozsądne w przypadku Polski. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Bardzo dziękuję. Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia do tej dyskusji? Nie widzę. Pani minister, czy zechciałaby się pani odnieść do pytań pana posła Sellina i pani poseł Fotygi? Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MKiDN Monika Smoleń:

Tak, bardzo dziękuję. Ja oczywiście w pełni zgadzam się z tym, o czym mówił pan poseł Sellin, że definicja tego, co zaliczamy do sektora przemysłów kultury, czy dzisiaj przemysłów kreatywnych ewoluuje i że to jest w pewnym sensie, i od bardzo dawna był problem z określeniem bardzo jasnej definicji, co w poszczególnych krajach powinno być traktowane i włączone do takiego obszaru, także w wyniku różnic w prawie, na podstawie którego funkcjonują instytucje chociażby kultury czy sektor kultury w poszczególnych krajach.

Pamiętam, że w przypadku Wielkiej Brytanii, która tak naprawdę rozpoczęła forowanie terminu przemysły kultury i która jako pierwsza powołała Culture Industries Creative Desk i jako pierwsza podjęła się takiego zadania oszacowania, jak przemysły kultury wówczas jeszcze – to był koniec lat 90. – wpływają na PKB i miejsca pracy. Do tego włączyła także publiczne instytucje kultury, uznając, że one działają na podobnych zasadach jak instytucje komercyjne i też ze względu na inny system finansowania kultury w Wielkiej Brytanii.

Ta droga od zmiany Komisji Europejskiej terminu przemysłu kultury na przemysły kreatywne wynika z całą pewnością z rozwoju nowej technologii, takiej chęci pokazania, że kultura dzisiaj, czy rozumienie sektora kultury powinno dotyczyć nie tylko instytucji publicznych i organizacji pozarządowych, ale także coraz szerzej rozwijającego się przemysłu.

Takim najważniejszym raportem, który powstał na zlecenie Komisji Europejskiej, jeśli dobrze pamiętam, chyba w roku 2004 lub 2005, był raport przygotowany na zlecenie Komisji przez KEA, który właśnie zdefiniował to, co Komisja Europejska rozumie przez hasło przemysły kreatywne i spróbował oszacować wpływ przemysłów kreatywnych w poszczególnych krajach UE na miejsca pracy i na produkt krajowy brutto.

Polska oczywiście też swoje dane i swoje statystyki do tego badania wniosła. W Polsce pierwsza próba szacowania, rzeczwiście szacowania, bo zgadzam się, że ciężko jest podać

konkretne statystyki, miała miejsce przy opracowywaniu pierwszej strategii rozwoju kultury w roku 2004. Tak że odpowiadając na to pierwsze pytanie, uczestniczyliśmy, a rzeczywiście ten raport KEA przygotowany na zlecenie Komisji Europejskiej jest dzisiaj podstawą definiowania przez Komisję i także w pracach poszczególnych grup roboczych tego tematu, co do definicji przemysłów kreatywnych włączamy.

Budżet jest rzeczywiście podzielony na poszczególne komponenty i zresztą my także postulowaliśmy, aby w rozporządzeniu były przynajmniej takie widełki, które pokazują, ile procentowo albo ile środków pójdzie na poszczególne komponenty. Chcę tylko powiedzieć, że w stosunku do obecnych programów, oczywiście przy założeniu, że utrzymany zostanie ten budżet 1800 mld. euro, nastąpi wzrost w stosunku do obecnego programu „Media” o około 20 proc., a w przypadku komponentu „Kultura” o około 22 proc. Tak że rzeczywiście ten udział pieniędzy na komponent „Media” jest większy niż na „Kultura” z tego powodu, że to są droższe projekty, ale jeżeli chodzi o relacje w stosunku do obecnych programów, to zostaje zachowana mniej więcej ta sama proporcja pomiędzy poszczególnymi komponentami.

Powiem tak, że ja się też zgadzam z tym, co mówił pan poseł na temat języka tego dokumentu i tak jak mówiłam w swoim wystąpieniu, w trakcie negocjacji cały czas wspieraliśmy czy zwracaliśmy uwagę na klarowność zapisów, na użyte terminy i sformułowania, uznając, że język zwłaszcza po przetłumaczeniu na polski jest taki, który może budzić wiele niejasności czy kontrowersji. W tej kompromisowej wersji wiele z tych niezręcznych terminów, wydaje się, że zostało zmienionych.

Jak należy rozumieć transnarodową wymianę i działanie w tym obszarze. Rozumiemy to tak, jak w przypadku artykułu traktatowego, czyli wspieranie międzynarodowej wymiany kulturalnej i różnorodności. Oczywiście cały czas stykamy się z tym, wiemy, że polityka kulturalna nie jest polityką wspólną UE, więc te działania, które prowadzone są przez Komisję w tym obszarze, mają przede wszystkim wspierać międzynarodową współpracę kulturalną i współpracę podmiotów i artystów instytucji kultury.

Jest już opinia Komitetu Społeczno-Ekonomicznego do tego dokumentu, pozytywna. Projekt konsultowany był społecznie *on-line* od 13 do 31 stycznia tego roku. To jeśli chodzi o odpowiedź o konsultacje. I żaden z krajów podczas dyskusji nad tym dokumentem, przy czym ja też podkreślałam, że na posiedzeniu Rady 10 maja zostanie przyjęte częściowe uzgodnienie dokumentu, nie zgłaszał wątpliwości co do zasady pomocniczości tego dokumentu.

Odpowiadając na pytanie pani poseł, to tak jak już częściowo odpowiedziałam, czyli założeniem programu jest wspieranie tej międzynarodowej współpracy kulturalnej. Muszę powiedzieć, że polskie instytucje bardzo dobrze sobie radzą, jeżeli chodzi o udział w dotychczasowych programach, czyli w programie „Media” i w programie „Kultura”. W ramach programu „Kultura” w latach 2007-2013 ma być dofinansowanych ponad sto projektów na kwotę około 28 mln euro, w których brały udział polskie instytucje kultury czy organizacje pozarządowe. W przypadku 30 projektów Polska była liderem programu. Jeśli chodzi o program „Media”, to około 60 polskich instytucji czy producentów wzięło udział w tym programie i to za kwotę około 15 mln euro. Dodatkowo corocznie Polska wspomagana jest, jak każdy inny kraj, kwotą 300 tys. euro na wspieranie sieci kin. Tak że myślę, że ten cel programu, który mówi o wspieraniu współpracy kulturalnej i różnorodności jest utrzymywany, a tak jak mówiłam podczas swojego wystąpienia, absolutnie popieramy i promujemy taki zapis horyzontalny, który znalazł się w programie, który mówi o tym, że w ramach wyboru projektów powinna zostać uwzględniona sytuacja krajów, które mają mniejszy potencjał produkcyjny z jednej strony, a z drugiej geograficzny czy językowy, co jest oczywiście szczególnie ważne w przypadku na przykład produkcji filmowej.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Bardzo dziękuję, pani minister. O zabranie głosu w dodatkowym pytaniu prosiła pani poseł Fotyga.

Posel Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Pani minister, mam pytanie i jak sądzę, jest ono na tyle szczegółowe, że w miarę możliwości, jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, chciałabym prosić o odpowiedź na piśmie. Ze względu na to, że projekty w sektorze kultury dotyczą również sfery mediów i rozszerzenia pojęcia i nazwania sektora przemysłem kreatywnym, pani minister powiedziała o tym, że w przeważającej części jednak dochodziło do finansowania projektów medialnych. Wiadomo, że jest projekt współpracy medialnej czasopism, szerszy niż tylko obszar UE, o nazwie Project Syndicate, który pozwala na wymianę i łatwiejsze konkurowanie na rynku medialnym, wymianę artykułów między wiodącymi czasopismami świata, przede wszystkim dotyczy to Europy i Ameryki Północnej. Mam pytanie, czy wobec tego biorą państwo pod uwagę szczególne promowanie w odniesieniu do tego typu wielkich projektów, które mogą skutecznie konkurować z małymi inicjatywami prasowymi, małymi inicjatywami medialnymi? Czy państwo promują różnorodność, dywersyfikację na polskim rynku medialnym? I pytanie dotyczy też tego, w jaki sposób z tych programów finansowane są również przedsięwzięcia w projekcie Project Syndicate? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Bardzo dziękuję. Jeszcze się zgłosił pan poseł sprawozdawca Jarosław Sellin, proszę.

Posel Jarosław Sellin (PiS):

Ja tylko chciałem, pani minister, dopytać, bo skoro w dokumencie UE z roku 2008 jednak wyliczono w jakiś sposób, że w UE sektor kultury i sektor kreatywny absorbuje 3,8 proc. siły roboczej i daje 4,5 proc. PKB, to z jakiejś podstawy statystycznej te dane musiały wyjść. Pytanie, czy można dookreślić, ile jest w Polsce siły roboczej w tym sektorze, ile w Polsce wytwarza się PKB w tym sektorze? Pani mówiła o dokumencie sprzed ośmiu lat. Pytanie jest takie, czy są jakieś nowsze dane w tej sprawie?

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Bardzo dziękuję. Proszę panią minister o krótką odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MKiDN Monika Smoleń:

Jeżeli mogę prosić, to odpowiedź na pytanie pani poseł Fotygi udzielimy na piśmie, dlatego że ta kwestia nie dotyczy tych programów, ponieważ ten program w kompetencje media skierowany jest przede wszystkim do sektora filmowego, przy czym on nie finansuje nawet produkcji filmowej, tylko wspiera działania w zakresie promocji, dystrybucji i wspierania międzynarodowych koprodukcji.

Natomiast jeżeli chodzi o badania, to dane, które używane są przez Komisję, pochodzą przede wszystkim z danych zbieranych przez Eurostat. A jeśli chodzi o ten raport, który przytoczyłam, to było tak, że pytania ankietowe, jakie były kierowane do poszczególnych krajów członkowskich przez KEA, która jest autorem raportu, to jeśli pan poseł pozwoli, to też odpowiemy na piśmie, bo nie pamiętam dokładnie tych danych dotyczących Polski. Przyślemy na piśmie, jakie zostały użyte w raporcie, jeśli chodzi konkretnie o Polskę.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Bardzo dziękuję. Jeszcze o głos prosił pan poseł Cymański.

Posel do Parlamentu Europejskiego Tadeusz Cymański (PiS):

Chciałbym zapytać, trochę w duchu wypowiedzi pani poseł Fotygi. Myślę, że to jest bardzo słuszna uwaga i refleksja na temat ewentualnego związku między tym programem i tym, co się dzieje obecnie w kulturze, w tej kulturze bardzo różnej, ale zwłaszcza chodzi mi o kulturę nazywaną wysoką, gdzie na naszych oczach giną prawdziwe perły. Sytuacja, w jakiej się znajdują sztandarowe instytucje kultury, wielkich zasług, ale i poziomu obecnego przecież, bo można pojechać zobaczyć, jacy ludzie tam są. Mówię o „Mazowszu”, o „Śląsku”, mówię wreszcie o dramacie, i tu się zgadzam, i tu się wpisuję, Warszawskiej Opery Kameralnej. To jest jednak instytucja wyjątkowa i cięcie, które zrobił sejmik mazowiecki o 5 mln zł, czyli właściwie docięcie tej instytucji. Minister z osłabionym budżetem, to rozumiem, próbuje ratować niektóre instytucje, ale na

przykład chór polskiego radia w Krakowie, też jest właściwie likwidowany. Pieniądz nie ma metki i tym programem przy pewnej chęci, przy pewnej determinacji ministerstwa w moim przekonaniu można by przynajmniej nawet doraźnie ratować te instytucje, których sytuacja...

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Bardzo przepraszam, panie pośle, ale bardzo proszę wrócić do tematu, bo to się robi bardzo ogólna dyskusja.

Poseł do PE Tadeusz Cymański:

Może pani przewodnicząca mnie sprostuje albo wyprowadzi z błędu, ale tak zrozumiałem między innymi pierwszą wypowiedź pani minister Fotygi. Nawet padła nazwa Warszawska Opera Kameralna. Ponieważ program będzie bardzo promował wymianę, wyjazdy, potężna Europa się bawi i jeździ, natomiast jest sytuacja, jak można by przy tej okazji, może wspierając wyjazdy niektórych instytucji, przerzucić środki, bo to minister może zrobić. Minister wysupłał 800 tys. zł dla chóru. 400 – Polskie Radio, które na naszych oczach ginie, bo media są w fatalnej sytuacji. Przecież Sejm się zajmuje kondycją mediów publicznych. To ma związek.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję, panie pośle. Pani minister, czy jest pani w stanie odnieść się do tych sugestii w tej chwili?

Podsekretarz stanu w MKiDN Monika Smoleń:

Powiem tak, ten program, jak każdy inny program unijny jest programem, w którym dotacje przyznawane są w trybie konkursowym, więc z całą pewnością w ramach tego programu Minister Kultury nie ma żadnego wpływu na przeznaczenie środków na jakiś konkretny projekt. Natomiast uważam, że środki, o które mogą się starać instytucje kultury, i jak powiedziałam wcześniej, przytaczając statystyki z lat 2007 no nie 2013, bo jeszcze się nie skończyło, ale jak do tej pory instytucje polskie biorą udział w programach wspólnotowych UE w dziedzinie kultury, i naprawdę wydaje mi się, że bardzo dobrze sobie radzą. Nie chcę o tym dzisiaj mówić, ale fundusze europejskie, które przeznaczone są na kulturę, w latach 2007-2013 to ponad 1300 mld. euro i dodatkowo fundusze norweskie, więc z całą pewnością te pieniądze jednak bym traktowała jako wzmocnienie krajowych środków publicznych na funkcjonowanie sektora kultury. Zwłaszcza w ramach funduszy strukturalnych zasilenie sektora kultury tak dużymi środkami inwestycyjnymi chociażby w sposób znaczący zmieniło naszą sytuację, bo między innymi ze środków europejskich buduje się siedzibę Narodowej Orkiestry Symfonicznej Radia Polskiego w Katowicach i realizuje się wiele innych projektów.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś inne zgłoszenia do dyskusji? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o niezgłaszaniu uwag do tego dokumentu? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła „Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ustanowienia programu »Kreatywna Europa« (COM(2011) 785 wersja ostateczna)” i odnoszącą się do niego informację o stanowisku RP i postanowiła nie zgłaszać uwag. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt VIII.

Przechodzimy do pkt IX, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Zielonej Księgi: Restrukturyzacja i przewidywanie zmian: wnioski wynikające z ostatnich doświadczeń (COM(2012) 7 wersja ostateczna)” i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd jest reprezentowany przez panią minister Grażynę Henclewską, podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki. Bardzo proszę panią minister o wprowadzenie do tematu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Grażyna Henclewska:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, Komisja Europejska w styczniu opublikowała Zieloną Księgę, która ma na celu tak naprawdę wskazanie dobrych praktyk i strategii w dziedzinie restrukturyzacji i przystosowywania się

do zmian. W ten sposób rozpoczęto pogłębioną dyskusję. Konsultacje publiczne w tej sprawie zakończone zostały z końcem marca, a takim długoterminowym czy dalekosiężnym celem tych działań jest w kontekście strategii Europa 2020 propagowanie wzrostu zatrudnienia i konkurencyjności jako tych głównych elementów strategii oraz w szczególności odnoszenie się do inicjatyw flagowych, czy inicjatyw przewodnich w oparciu o tę strategię, czy w wyniku realizacji tych strategii, zwłaszcza tej inicjatywy dotyczącej zintegrowanej polityki przemysłowej w erze globalizacji, czy programu na rzecz nowych umiejętności i zatrudnienia.

Ten dokument, ten materiał Zielona Księga, w którym Komisja Europejska podnosi wiele kwestii, stawia wiele pytań. W trybie obiegowym Komitet do Spraw Europejskich przyjął to stanowisko pod koniec marca. W oparciu o to stanowisko zostało również przygotowane stanowisko w ramach konsultacji publicznych i przekazane do Komisji Europejskiej.

W tym przyjętym stanowisku rząd co do zasady popiera i uznaje za słuszne podjęcie właśnie w tym okresie tematu restrukturyzacji przedsiębiorstw. Uznajemy, że właśnie w tym momencie jest dobry czas na wyciągnięcie wniosków z kryzysu w procesie planowania zmian, które będą łagodziły skutki, ale też tych zmian, które będą prowadziły do szukania źródeł przewag konkurencyjnych. Jednocześnie w tym stanowisku zaznaczamy, że działalność Komisji Europejskiej nie powinna wykraczać poza ramy określone przez zasadę subsydiarności. Tutaj pani minister zwracała na to uwagę. Nie powinny wykraczać poza tę zasadę, tak żeby każdy szczebel władzy realizował tylko te zadania, które nie są możliwe do zrealizowania na niższym szczeblu, w szczególności przez same przedsiębiorstwa.

Zwracamy również uwagę na to, że zasadniczo różna jest sytuacja Polski czy polskiego przemysłu, czy całej gospodarki polskiej od większości państw europejskich. Stąd też niektóre obserwacje, które dotyczą UE jako całości, nie mogą być w prosty sposób przekładane na sytuację Polski. To jest dość obszerne stanowisko. Staramy się odnieść do wielu kwestii. Ja chciałabym tylko powiedzieć o kilku sprawach, żeby nie przedłużać, które zostały poruszone w ramach konsultacji publicznych.

Pierwsza rzecz to obszar wniosków, które trzeba wyciągnąć z kryzysu. Tutaj głównie skupiamy się na regulacji czasu pracy i stoimy na stanowisku, że to regulowanie czasu pracy w zależności od kondycji przedsiębiorstwa właśnie w tym bardzo trudnym okresie i związana z tym też zmiana wynagrodzenia jest korzystniejsza dla pracowników aniżeli utrata pracy wskutek likwidacji stanowisk pracy, zwłaszcza w tych regionach, gdzie bezrobocie jest wysokie. Ale równocześnie zauważamy, że środki te, które są skuteczne w ochronie przed wzrostem bezrobocia w tym krótkim okresie, nie mogą zastępować długofalowych działań, jakie mogłyby jednak do takiej restrukturyzacji czy podejmowania zmian przez przedsiębiorstwa zniechęcać i utrudniać na przykład przepływ pracowników między sektorami czy do tych sektorów, które się rozwijają szybciej. Bardzo mocno podkreślamy, że przechodzenie pracowników z sektorów, ta elastyczność wiąże się z koniecznością przeprowadzania długotrwałego i kosztownego procesu zmian, doskonalenia kwalifikacji zawodowych pracowników.

W obszarze konkurencyjności popieramy pogląd, który jest prezentowany przez Komisję Europejską, że rozwój zasobów ludzkich, podnoszenie kwalifikacji zawodowych ma duże znaczenie dla zwiększania konkurencyjności przedsiębiorstw właśnie w czasie kryzysu. Zwracamy również uwagę na to, że zwiększeniu efektywności systemu zatrudnienia i ochrony socjalnej może pomóc skuteczna implementacja modelu *flexicurity*, gdzie jest rozwijana tak zwana wewnętrzna elastyczność. Zwracamy również uwagę, że ta innowacyjność i adaptacyjność pozostają najlepszą odpowiedzią gospodarek europejskich i na wezwania konkurencyjności, i na rozwój samych przedsiębiorstw. Ale jednocześnie mówiąc o konkurencyjności, zwracamy uwagę na konieczność dalszych działań w zakresie zapewnienia pełnego funkcjonowania rynku wewnętrznego, zakończenia jego budowy, a to, jak widzimy, napotyka na trudności.

Jeśli chodzi o obszar zatrudnienia i elastyczności, kształcenia siły roboczej, ważną rolę w procesie poprawy konkurencyjności odgrywają również te działania, które mają na celu szukanie przewag konkurencyjnych w obszarze samych produktów. Chodzi

o tutaj o zmiany technologiczne. Bardzo często wiążą się te zmiany również ze zmianą preferencji konsumentów i powstają bardzo często też w określonych ramach prawnych, które dla tych działań innowacyjnych mogą być albo mniej, albo bardziej sprzyjające.

Na poziomie unijnym wiele zależało będzie w zakresie konkurencyjności również od skuteczności realizacji inicjatyw, które na przykład są zaplanowane, czy proponowane, czy podejmowane w ramach *small business act* i tej inicjatywy UE innowacji, przede wszystkim rozwiązanie problemu czy działania na rzecz rozwoju problemu ograniczenia dostępu do finansowania, które w szczególnym stopniu dotyka małych i średnich przedsiębiorstw. Stoimy na stanowisku, że wszystkie proponowane działania na szczeblu unijnym w zakresie i transferów pieniężnych, i w ramach funduszy unijnych powinny prowadzić do konwergencji pod względem poziomu innowacyjności. Kluczowe działania są oczywiście podejmowane na szczeblu krajowym. Ma tu znaczenie wspieranie współpracy między biznesem a nauką.

Proszę państwa, jeśli chodzi o kolejny punkt – zmniejszanie negatywnych skutków społecznych restrukturyzacji – tutaj zwracamy uwagę w swoim stanowisku na tak zwaną społecznie odpowiedzialną restrukturyzację. W odróżnieniu od klasycznej restrukturyzacji ta koncepcja społecznie odpowiedzialnej restrukturyzacji sugeruje proces pełniejszy, który obejmuje przewidywanie zmian i skutków, dogłębne analizowanie i poszukiwanie zrównoważonych odpowiedzialnych rozwiązań. Również odnosimy się tutaj do polityki tzw. *outplacementu*, który na poziomie przedsiębiorstwa polega ogólnie rzecz biorąc na tym, że te przedsiębiorstwa, które przygotowują się czy podejmują decyzję o restrukturyzacji zatrudnienia po to, by złagodzić negatywne skutki społeczne, jakie mogą przynieść podejmowane działania, powinny przewidzieć i zapewnić odpowiednie wsparcie dla pracowników. To wszystko wymaga opracowania instrumentów, które pozwalają na precyzyjne prognozy dotyczące zmian zatrudnienia, przepływu pracowników i oczywiście kwestie bardzo ważne w tym zakresie – dostosowywania programów szkoleń i niezbędnych instrumentów wsparcia. Komisja Europejska w swoim dokumencie mówi o popularyzacji elastycznych form zatrudnienia.

Z innych istotnych kwestii, które poruszone są w stanowisku rządu, chcę zwrócić uwagę na dwie. Podkreślamy rolę polityki spójności jako głównego instrumentu na poziomie UE, który służy inwestowaniu w konkurencyjność, wzrost zatrudnienia. Także zwracamy uwagę na utrzymanie i rozwijanie bazy produkcyjnej w Europie. W tym kontekście rozwijania bazy produkcyjnej, przemysłowej, po raz kolejny podkreślamy, by działania, które mają na celu restrukturyzację przemysłu, uwzględniały specyfikę poszczególnych państw członkowskich.

Chciałabym powiedzieć, że Zielona Księga nie powoduje bezpośrednich skutków prawnych, ale chciałabym zaznaczyć, że dyskusja, która dzięki temu się toczy, może doprowadzić do tego, że mogą zostać zaproponowane różnego rodzaju inicjatywy legislacyjne, które potem mogą mieć istotne przełożenie na politykę gospodarczą i społeczną. Czyli ta nasza uwaga na dokumentach, które w wyniku tej dyskusji mogą powstać, powinna być szczególna.

Tak jak powiedziałam na początku, uznajemy tę kwestię restrukturyzacji poruszoną przez Komisję za istotną, zwłaszcza w kontekście globalnego spowolnienia i możliwości wyciągnięcia wniosków z funkcjonowania dla przyszłości. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Sławomir Zawiślak. Panie pośle, bardzo proszę o zabranie głosu.

Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, jak już pani minister podkreśliła, przedłożony dokument opublikowany przez Komisję Europejską 17 stycznia br. ma stanowić podstawę do rozpoczęcia konsultacji społecznych dotyczących wszystkich istotnych aspektów związanych z restrukturyzacją przedsiębiorstw i jej społecznymi konsekwencjami. Konsultacje mają umożliwić opracowanie określonych środków restrukturyzacyjnych w celu sprostania wyzwaniom społecznym i kwestiom dotyczącym zatrudnienia, jak również ułatwić przedsiębiorstwom zwiększenie swojej konkurencyjności. Pani minister

wymieniła trzy takie główne czynniki. Ja w tym dokumencie zauważyłem dużo opisów dotyczących innowacyjności.

Jest więc wyżej wymieniony dokument, który zawiera istotne tezy i pytania Komisji Europejskiej, ważnym preludium do przyszłych przeobrażeń i dostosowań gospodarczych UE, zarówno w skali wewnątrzunijnej, jak i globalnej. Poważnym mankamentem Zielonej Księgi jest zbyt duży poziom ogólności i język, niestety typowy dla tego rodzaju dokumentów UE, zawierający wiele ogólnych sformułowań, pozbawionych istotnej konkretnej treści. Ponieważ jednak Zielona Księga nie jest aktem prawnym, a jedynie dokumentem o charakterze konsultacyjnym i nie zawiera konkretnych propozycji przyjęcia określonych przepisów prawnych, toteż jej budowa na tym etapie nie powoduje żadnych negatywnych skutków. Mamy nadzieję, że w przyszłości będzie budowała skutki pozytywne. Dopiero więc po zakończeniu procesu konsultacji w oparciu o otrzymaną informację zwrotną, wspomniana Komisja Europejska uzyska podstawy do przedstawienia konkretnych propozycji prawodawczych. Wypada mieć nadzieję, że propozycje te będą, jak już wcześniej powiedziałem, zdecydowanie skonkretyzowane i będą uwzględniały uwagi państw unijnych, a nasz rząd, rząd polski zabezpieczy nasz interes narodowy przy tworzeniu aktów prawnych przez Komisję Europejską.

Należy podkreślić, że przewidywanie z wyprzedzeniem pewnych reform restrukturyzacyjnych w gospodarce UE jest jak najbardziej pożądane i jawi się jako realizacja wymogów społecznych gospodarki rynkowej. Należy jednak przy tym zauważyć i przestrzec, by przyszłe działania prawodawcze Komisji Europejskiej i PE w tej materii, czynione na bazie odbywanych obecnie konsultacji, nie spowodowały naruszenia zasady pomocniczości.

Z przedstawionej informacji wynika, że rząd polski co do zasady popiera podjęcie tematu restrukturyzacji z takim samym zastrzeżeniem, że Komisja Europejska nie powinna jednak wykraczać poza ramy zasady pomocniczości tak, aby każdy szczebel władzy realizował tylko te zadania, które nie mogą być skutecznie zrealizowane przez szczebel niższy.

I tutaj miałbym pytania, uwagi. Pierwsza rzecz dotyczy informacji, którą właśnie uzyskaliśmy, że nasza Komisja nie jest związana żadnymi terminami dotyczącymi rozpatrzenia dokumentu UE i towarzyszącego mu stanowiska Rady Ministrów poza terminami wynikającymi z celowości podejmowanych działań. I właśnie ta celowość określona w Zielonej Księdze, że Komisja Europejska czekała na naszą opinię do końca marca, powoduje moje pytanie. My, jako Komisja, dostaliśmy stanowisko rządu 11 kwietnia. Pani minister, informując o konsultacjach, nie wspomniała, kiedy ten dokument trafił do UE, w związku z tym czy my swoje uwagi złożyliśmy 30 marca, czy ich nie złożyliśmy? Do tego pytania jest dołączone moje drugie pytanie, jak szerokie to były konsultacje społeczne? Czy strona społeczna dostała w odpowiednim czasie ten dokument i mogła się wiarygodnie wypowiedzieć w jego kwestii?

Drugi temat dotyczy innowacyjności. W zapisach Zielonej Księgi wyczytałem, że Komisja, wszyscy o tym wiemy, rozpatrzyła inicjatywę przewodnią UE innowacji w 2010 r. W 2011 r. sporządziła raport z dotychczasowego stanu innowacji, a bardzo często mówi się o tym, że w przyszłym budżecie UE będzie prawdopodobnie przerzucana duża część środków z polityki spójności na innowacje. W związku z tym, czy rząd polski, przy dalszej współpracy z Komisją Europejską, będzie tej kwestii bardzo pilnował? Ponieważ w moim pojęciu takie przerzucenie środków na innowację będzie ze szkodą dla polityki spójności, dla naszego kraju niekorzystne.

Kolejny temat i problem – to już nie pytanie, może wniosek. Przeczytam zdanie z Zielonej Księgi. Strona 9, akapit zaczyna się: „Zasady pomocy państwa odgrywają ważną rolę w niektórych przypadkach restrukturyzacji. Dozwolona jest tego rodzaju pomoc dla przedsiębiorstw, które uznaje się za rentowne, ale znajdujące się w trudnej sytuacji, zagrożone upadłością bez wsparcia publicznego, gdyż żaden prywatny podmiot nie jest skłonny przekazać im kapitału”. Ten cytat w pierwszej części wytluszczony, rozumiem jako reguła funkcjonująca w UE, nie tylko w momencie pisania Zielonej Księgi, ale też funkcjonujący wcześniej, powinien rząd polski bardzo mocno zapamiętać, w mojej opinii. Nie wróci nam to już stoczni i innych zakładów pracy, które nie doczekały się

pomocy publicznej, ale mam nadzieję, że te przedsiębiorstwa, które jeszcze funkcjonują w sektorze publicznym w naszym kraju, przy takim nastawieniu zapisu w Zielonej Księdze ze strony Komisji Europejskiej będą zauważone przez rząd polski, właśnie w kontekście wypracowania korzystnego dla naszego kraju stanowiska.

No i kolejna sprawa to jest z kolei treść zauważona przeze mnie w opinii BAS, dotycząca opinii rządu w kontekście prowadzenia tego typu konsultacji, nie tylko z UE, ale rozumiem, że wewnętrznej konsultacji krajowej. Tutaj cytuję: „Rząd bardzo trafnie wskazał na kluczową w obecnej sytuacji i omawianym kontekście rolę dialogu społecznego o rozbudowanie sfery zaufania, transparentności, wiarygodności i partnerstwa pomiędzy zaangażowanymi w ten proces stronami”.

Chciałbym wierzyć, że rząd rzeczywiście ten wniosek, który został wyłowiony z dokumentu BAS, przeistoczy na właściwą treść tego zdania, która spowoduje, że stanowiska Polski będą przekazywane do Komisji Europejskiej, do UE jako uzgodnione w sposób bardzo wiarygodny zarówno z parlamentem, z naszą Komisją, tak samo ze stroną społeczną.

Kończąc, chciałbym powiedzieć, że przy ewentualnej opinii, gdybyśmy mieli ją prowadzić, wydaje mi się, że można powiedzieć w ten sposób, że Komisja może przyjąć, w mojej opinii, do wiadomości tezy zawarte w Zielonej Księdze, z zastrzeżeniem, że wszystkie proponowane w niej ogólne rozwiązania muszą być w przyszłości wprowadzone z wielką rozważą, przy współpracy z państwami UE. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Do głosu zgłosił się pan przewodniczący Andrzej Gałązewski. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Gałązewski (PO):

Dziękuję bardzo. We wnioskach stanowiska rządu jest taki zapis: „Należy kontynuować – chodzi o to, że rząd RP powinien zwrócić uwagę na to, żeby kontynuować – wysiłki na rzecz tworzenia warunków dla szybszej i bardziej płynnej realokacji zasobów ludzkich z upadających przedsiębiorstw i schyłkowych branż do perspektywicznych rodzajów działalności” itd. W związku z tym mam pytanie – dostosowywanie się do branż, które mają perspektywę, wymaga obserwacji gospodarczych i pewnej projekcji gdzie i w jakim kierunku te zmiany będą zachodziły. Później to trzeba przenieść na przykład na system kształcenia, a nie tylko przekwalifikowania.

W najbliższych kilkunastu latach będziemy mieli elektrownie atomową. Czy Ministerstwo Gospodarki myśli w tej chwili perspektywicznie, jak wykształcić kadry inżynierskie i inne, które mogłyby z powodzeniem pracować w tych elektrowniach atomowych? To jest pierwsze pytanie.

A drugie, jak sobie na przykład poradzić z takimi niepowodzeniami jak koreańska firma, która produkuje telewizory i chce ulokować swoje miejsce w obszarze, w regionie, gdzie jest dość znaczne bezrobocie, ale się okazuje, że potem musi zrezygnować, bo nikt nie potrafi podjąć się pracy w tym przedsiębiorstwie? Jak do tego podchodzi rząd? Jak chce zrealizować swój własny wniosek? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś głosy ze strony państwa posłów? Nie słyszę. W związku z tym proszę panią minister o odpowiedź na pytanie zadane przez pana przewodniczącego Gałązewskiego. Za moment wrócę do pana posła Zawiślaka. Dokończę wątek. Ze względu na to, że następne posiedzenie Komisji mamy już za 50 minut, chciałabym prosić, żeby odpowiedzi ze strony pani minister były na tyle syntetyczne, żebyśmy mogli mieć jeszcze chwilę przerwy pomiędzy tym a następnym posiedzeniem. Proponuję, by teraz w bloku pytań głos zabrał pan poseł sprawozdawca Sławomir Zawiślak. Bardzo proszę.

Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):

Ja pytania zadałem, pani przewodnicząca, i czekam na odpowiedź.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo więc proszę panią minister o odpowiedzi dla obu panów posłów. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MG Grażyna Henclewska:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, jeśli chodzi o opinie czy uwagi pan posła Zawisłaka, to rzeczywiście zgadzamy się z tym. Mówiłam na samym początku, że ten dokument jest dość ogólny. W swoim stanowisku podkreślamy to, że bardzo trudno te oceny czy obserwacje dotyczące UE jako całości odnosić do sytuacji poszczególnych gospodarek. Może niektórych tak, ale w całości, żeby do każdej gospodarki każda uwaga się odnosiła, jest bardzo trudno. Jest to taki szczególny sposób konstruowania takiego dokumentu czy zadawania pytań, czy wydawania opinii.

Natomiast to, o czym pan poseł mówi, że powinniśmy na przyszłość zadbać, żeby jeśli w oparciu o te dokument będą powstawały konkretne dokumenty legislacyjne, czy konkretne propozycje, to będziemy się temu na jak najwcześniejszym etapie bacznie może niekoniecznie przyglądali, ale reagowali we właściwy sposób. Zresztą w wielu przypadkach w ostatnim okresie dajemy temu wyraz.

Dokument i opinia, którą kraje w ramach tej dyskusji przekazywały, wspomniałam, że stanowisko przygotowaliśmy i to stanowisko nie było jako dokument przekazywane, natomiast w oparciu o to stanowisko został przygotowany taki dokument, który został przekazany Komisji Europejskiej, przygotowaliśmy w języku angielskim, oczywiście odnosząc się do poszczególnych obszarów w oparciu o tę dyskusję.

Jeśli chodzi o dyskusję i konsultację Zielonej Księgi, to została ona przesłana jak zwykle do partnerów społecznych i gospodarczych, i do NSZZ „Solidarność”, i do OPZZ, do Forum Związków Zawodowych, do Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych „Lewiatan”, do Związku Rzemiosła Polskiego, Business Centre Club, Konfederacji Pracodawców Polskich. W stanowisku rządu mówimy, bez szczegółów, jakie uwagi poszczególne organizacje zgłosiły i które uwzględniliśmy.

Pan poseł Gałazewski zapytał o wnioski i to nasze myślenie perspektywiczne, czy w tym swoim myśleniu zwracamy uwagę też na potrzeby przyszłej gospodarki, tych nowoczesnych gałęzi czy firm, czy branż, które się rozwijają, i czy mówimy o kształceniu. Myślę, że przygotowując nasze dokumenty strategiczne, mówię tu o strategii innowacyjności, poruszamy też kwestię nowoczesnych technologii i tych sektorów przyszłości, branż, które będą się najszybciej rozwijać. W ramach tego chciałabym też powiedzieć, że zakończyliśmy Foresight technologiczny przemysłu. W tej chwili ten dokument jest poddawany bardzo szerokim konsultacjom, bo określamy te technologie najbardziej obiecujące, te, które w Polsce będą się rozwijały. Dokument jest dość obszerny i ponieważ jest dość duże zainteresowanie konsultacjami tego dokumentu, jest też bardzo dużo uwag. Ostatecznie przygotowujemy ten dokument dotyczący Foresight technologicznego innowacyjnego przemysłu 2030.

Czy myślimy o kształceniu? W tym dokumencie, który jutro będzie na Komitecie Rady Ministrów – „Strategia innowacyjności i efektywności gospodarki”, który jest konsultowany, czy dyskusja nad tymi strategicznymi dokumentami trwa, tam wiążemy te wszystkie elementy, mówiąc o rozwoju branż, o działaniach na rzecz wzmocnienia, czy ułatwiania, prowadzenia działalności gospodarczej. Mówimy też o rozwijaniu innowacyjności i tutaj ten element współpracy nauki i biznesu jest bardzo ważny. Ten element kształcenia ustawicznego. Teraz mówi się LLL, czyli *Life-Long-Learning*. Ten element na każdym etapie życia, uczenia się nie tylko na każdym etapie życia, ale we wszystkich warunkach. Czyli potwierdzania, uznawania kwalifikacji itd. Te wszystkie elementy myślenia strategicznego są tam zawarte. Myślę, że to spotkanie, współpraca Ministra Gospodarki z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego, przedsiębiorstwa, rektorzy wyższych szkół, zamawiane kierunki – to wszystko idzie w tym kierunku, żeby dostosować kształcenie i tak naprawdę pomóc młodym ludziom, aby po ukończeniu studiów, określonych kierunków, było im łatwiej znaleźć zatrudnienie.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo, pani minister. Chciałam zapytać, czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o niezgłaszaniu uwag do tego dokumentu? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła „Zieloną Księgę: Restrukturyzacja i przewidywanie zmian: wnioski wynikające z ostatnich doświadczeń (COM(2012) 7 wersja ostateczna)” i odnoszącą się do niej informację o stanowisku RP i postanowiła nie zgłaszać uwag. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt IX.

Przechodzimy do pkt X, to jest spraw bieżących. Informuję, że następne posiedzenia Komisji odbędą się: dzisiaj o godzinie 13.30 posiedzenie z udziałem minister rozwoju regionalnego panią Elżbietą Bieńkowską na temat absorpcji funduszy strukturalnych, 10 maja, czyli jutro, o godzinie 10.00 w Sali Kolumnowej wspólne posiedzenie z Komisją Finansów Publicznych w sprawie druku nr 97, o godzinie 12.00 w sali nr 24 budynek G – informacja na temat projektów miękkich z Europejskiego Funduszu Społecznego oraz pierwsze czytanie naszego komisyjnego projektu uchwały Sejmu, o godzinie 16.30 w Sali Konferencyjnej NDP posiedzenie legislacyjne. W piątek nie jest planowane posiedzenie Komisji.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Jarosław Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Pani przewodnicząca, mam prośbę do prezydium. Jesteśmy Komisją do Spraw Unii Europejskiej i oczywiście naszym głównym zadaniem jest rozpatrywanie detaliczne wszystkich dokumentów, które rozpatrujemy, natomiast są takie momenty w historii struktury, którą się zajmujemy, czyli w UE, dosyć przełomowe, i warto by było czasem o polityce porozmawiać. W związku z tym, że zwołany został nadzwyczajny ekstraordynaryjny szczyt Rady Europejskiej w tym tygodniu, bodajże nawet dzisiaj, i związane to jest z wynikiem wyborów we Francji czy w Grecji, to warto by było na następnym posiedzeniu Sejmu jednak z kierownictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ministrem, na ten temat porozmawiać. Co się dzieje w UE, dlaczego ten nadzwyczajny szczyt, bo to jest ewidentnie związane z tymi wyborami i po prostu pozyskać informację u źródeł.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Pani poseł Fotyga, czy dobrze zauważyłam?

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Chciałam zgłosić podobny wniosek, więc wycofuję swoje zgłoszenie.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan poseł, proszę bardzo.

Poseł Adam Kępiński (RP):

Chciałem zapytać, czy jest planowane posiedzenie za tydzień w piątek, kiedy nie ma posiedzenia Sejmu? Jest, tak? Może byłaby to właśnie dobra okazja, żeby ewentualnie zaprosić pana ministra Sikorskiego, by wyjaśnił te wszystkich wydarzenia, które się obecnie dzieją.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Prezydium na najbliższym posiedzeniu rozpatrzy państwa wnioski i udzielimy informacji w najbliższym czasie. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt X.

Informuję, że porządek dzienny został wyczerpany, a protokół z dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.